

Posłuchaj

()

[redacted]

31 Noe zaś gdy był piąci set lat, zrodził Sema, Chama, i Japheta.
1 A gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, i zrodzili córki:
2 Widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, wzięli sobie za żony ze wszystkich, które obrali.
3 I rzekł Bóg: Nie będzie trwał duch mój na wieki w człowieku, gdyż jest ciałem: i będą dni jego sto i dwadzieścia lat.
4 A Olbrzymowie byli na ziemi w one dni; bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a one porodziły: ci są mocarze od wieku, mężowie sławni.
[redacted] Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
[redacted]Bogu niech będą dzięki.

℟. Rzekł do Noego: Koniec wszelkiemu ciału przyszedł przedemną: napełniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich:
℣. A ja wytracę ich z ziemi.
℟. Uczyń sobie korab z drzewa heblowanego: mieszkaniczka w nim poczynisz.
℟. A ja wytracę ich z ziemi.

[redacted]

5 A widząc Bóg, że wiele było złości ludzkiéj na ziemi, a wszystka myśl serca była napięta ku złemu po wszystek czas:
6 Żal mu było, że uczynił człowieka na ziemi: i ruszony serdeczną boleścią wewnątrz rzekł:
7 Wygładzę człowieka, któregom stworzył z obliczności ziemie: od człowieka aż do zwierząt: od ziemopłazu aż do ptastwa powietrznego; bo mi żal, żem je uczynił.
8 Noe zaś nalazł łaskę przed Panem.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Noe mąż sprawiedliwy i doskonały był w rodzajach swoich, z Bogiem chodził:
℣. I uczynił wszystko, cokolwiek mu Bóg rozkazał.
℟. Uczynił sobie korabia, i ocalił całe plemię swoje.
℟. I uczynił wszystko, cokolwiek mu Bóg rozkazał.

[redacted]
[redacted]

9 Noego rodzaje te są. Noe mąż sprawiedliwy i doskonały był w rodzajach swoich, z Bogiem chodził.
10 I zrodził trzech synów, Sema, Chama, i Japhetha.
11 Ale ziemia skaziła się przed Bogiem, i napełniła się nieprawością.
12 A gdy ujrzał Bóg ziemię być skażoną; (bo wszelkie ciało popsowało było drogę swą na ziemi):
13 Rzekł do Noego: Koniec wszelkiemu ciału przyszedł przedemną: napełniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich: a ja wytracę je z ziemią.
14 Uczyń sobie korab z drzewa heblowanego: mieszkaniczka w nim poczynisz, i namażesz klijem wewnątrz i zewnątrz.
15 A uczynisz go tak: Trzysta łokci będzie długość korabia, pięćdziesiąt łokci szerokość, a trzydzieści łokci wysokość jego.
℣. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟. Bogu niech będą dzięki.

℟. Czterdzieści dni i czterdzieści nocy niebiosa były otwarte; i weszło do arki dwoje i dwoje wszelkiego ciała, w którym jest tchnienie życia.

* I zamknął je Pan.

℣. Tego samego dnia wszedł Noe do arki i jego synowie, i jego żona, i żony jego synów.

℟. I zamknął ich Pan.

℣. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

℟. I zamknął ich Pan.

[redacted]

[redacted]

[redacted]zytamy, że Pan się rozgniewał. W myślach, to znaczy w poznaniu Boga, człowiek umieszczony na ziemi i obciążony ciałem nie może być bez grzechu, ponieważ ziemia jest domem pokus, a ciało jest przynętą na zepsucie. Jednak człowiek miał rozumną duszę, a jego dusza miała moc kontrolowania swojego ciała; a będąc tak stworzonym, nie podejmował żadnej walki, aby uchronić się przed popadnięciem w to, z czego nie chciał wrócić. Myśli Boże nie są takie jak myśli ludzkie; w Nim nie ma czegoś takiego jak zmiana zdania, nie ma czegoś takiego jak rozgniewanie się, a następnie ochłonięcie. Te rzeczy są napisane, abyśmy poznali gorycz naszych grzechów, przez które zasłużyliśmy na Boski gniew. Do takiego stopnia wzrosła nieprawość, że Bóg, który z natury nie może być poruszony gniewem, nienawiścią czy jakąkolwiek namiętnością, jest przedstawiony jako sprowokowany do gniewu.
[redacted] Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

℟. Bogu niech będą dzięki.

℣. Zbudował Noe ołtarz Panu: ofiarował na nim całopalenia: zawoniał Pan wonność wdzięczności i błogosławił mu mówiąc:
℟. Rośćcie i mnóżcie się, a napełniajcie ziemię.
℣. Oto ja postanowię przymierze moje z wami i z nasieniem waszem po was.
℟. Rośćcie i mnóżcie się, a napełniajcie ziemię.

[redacted]
Bóg zagroził, że zniszczy człowieka**.** Rzekł: Zgładzę człowieka, którego stworzyłem, z powierzchni ziemi; i człowieka, i zwierzę, i pełzające stworzenie, i ptactwo powietrzne. Jaką krzywdę wyrządziły zwierzęta? Zostały stworzone na użytek człowieka, a kiedy człowiek został wymazany, nie były już użyteczne. Jest jeszcze inny powód. Człowiek jest żywą duszą, zdolną do rozumowania, którą można opisać jako żywe zwierzę, podlegające śmierci i obdarzone rozumem. Kiedy więc najwyższe zwierzę odchodzi, dlaczego niższe gałęzie miałyby pozostać? Dlaczego cokolwiek miałoby być zbawione żywe, skoro sprawiedliwość, podstawa zbawienia, ma już nie istnieć?
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℣. Bogu niech będą dzięki.

℣. Łuk mój położę na obłokach, powiedział Pan do Noego:
℟. I wspomnię na przymierze moje z wami.
℣. A gdy okryję obłokami niebo, ukaże się łuk mój na obłokach.

℟ I wspomnię na przymierze moje z wami.

[redacted]
℣by jednak skuteczniej potępić resztę ludzi i zamanifestować dobroć Boga, jest napisane, że Noe znalazł łaskę w oczach Pana. Tutaj również dowiadujemy się, że grzech bliźniego nie rzuca cienia na sprawiedliwego, gdy jest on trzymany jako wywar, z którego ma wyrosnąć cała rasa. Jest on chwalony nie dlatego, że należał do szlachetnej rasy, ale dlatego, że był człowiekiem sprawiedliwym i doskonałym. Rodowód człowieka sprawiedliwego rodzi ludzi o sprawiedliwych duszach, ponieważ cnoty, podobnie jak krew, są dziedziczne. Wśród ludzi są pewne rody sławne z powodu zaszczytnych rodowodów, a więc są też rasy dusz, których piękno jest blaskiem cnót.
℣Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟ Bogu niech będą dzięki.

℣Przysiągłem na samego siebie, mówi Pan. Nie sprowadzę więcej wód potopu na ziemię, wspomnę na przymierze Moje.

℟A wody nie będą więcej potopem na zniszczenie wszelkiego ciała.

℣Umieszczam Mój łuk na obłokach i będzie on znakiem przymierza między Mną a ziemią.

℟ I wody nie staną się więcej potopem, aby zniszczyć wszelkie ciało.

℟. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.

℟. A wody nie staną się więcej potopem, by zniszczyć wszelkie ciało.

[redacted]

nego czasu: Gdy zgromadziła się rzesza wielka i z miast zdążali do Niego, mówił w przypowieści: «Wyszedł siewca rozsiewać ziarna swoje. A gdy siał, jedno padło przy drodze. I zdeptane jest, a ptaki niebieskie wydziobały je. A drugie padło na grunt skalisty, a wszedłszy uschło, gdyż nie miało wilgoci. A inne padło między ciernie, a ciernie wzrosły wespół z nim i przygłuszyły je. A inne jeszcze padło na ziemię, na rodzajną i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny». To mówiąc wołał: «Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha».

Pytali go tedy uczniowie Jego, co by to była za przypowieść. A On im rzekł: «Wam dane jest poznać tajemnicę Królestwa Bożego, innym zaś przez przypowieści, aby „patrzyli, a nie ujrzeli i usłyszeli, a nie zrozumieli”. Taką jest przypowieść: Ziarnem jest słowo Boże. Przy drodze są ci słuchacze, do których potem przychodzi szatan i porywa słowo z serca ich, aby uwierzywszy nie byli snadź zbawieni. A na gruncie skalistym są ci, którzy posłyszawszy z radością przyjmują słowo. Ale ci korzenia nie mają, wierzą do czasu, a w chwili próby ustępują. To znowu, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy posłyszeli, ale odchodząc, przez troski, bogactwa i rozkosze życia są przygłuszeni i nie przynoszą owocu. Które jednak upadło

na ziemię dobrą, oznacza tych, którzy w dobrym i szczerym sercu zachowują słowo i owoc przynoszą w wytrwałości».

[redacted]

[redacted]zytanie Świętej Ewangelii, któreście, bracia najdrożsi, przed chwilą usłyszeli, nie wykładu wymaga, lecz napomnienia. Skoro bowiem sama Prawda Je wyłożyła, to ułomność ludzka nie ośmiela się tego roztrząsać. Jest jednak w samym wykładzie Pańskim coś, co z niepokojem powinniście zważyć — bo jeślibyśmy my wam mówili, że ziarno oznacza słowo, pole — świat ptaki — demony, ciernie — bogactwa, to może wasz umysł wahałby się, czy nam uwierzyć. Stąd też sam Pan osobiście raczył wyjaśnić to, co mówił, byście umieli szukać znaczeń rzeczy, także i w tych miejscach, których osobiście nie zechciał wyjaśnić.
[redacted] Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
[redacted]Bogu niech będą dzięki.

[redacted] Błogosławił Bóg Noego i syny jego, i rzekł do nich:
[redacted] Rośćcie i mnóżcie się, a napełniajcie ziemię.
[redacted] Oto ja postanowię przymierze moje z wami i z nasieniem waszem po was.
[redacted] Rośćcie i mnóżcie się, a napełniajcie ziemię.

[redacted]
[redacted]ykładając więc to, co powiedział, ujawnił, że mówi poprzez figury, by dać wam pewność na czas, kiedy my w swej ułomności będziemy wam odsłaniać znaczenie użytych przez Niego figur. Któż by mi bowiem kiedykolwiek uwierzył, gdybym

chciał interpretować ciernie jako bogactwa — zwłaszcza, że te pierwsze kolą, a drugie sprawiają przyjemność? A jednak są to ciernie — bo myśli o nich ranią umysł jak ukłucia, a kiedy pociągną go one aż do grzechu, wówczas powodują krwawienie, jakby zadały ranę. Słusznie też w tym miejscu — wedle świadectwa innego Ewangelisty — nie nazywa Pan bogactw inaczej jak oszukańczymi.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℣. Bogu niech będą dzięki.

℟. Oto ja postanowię przymierze moje z wami i z nasieniem waszem po was:
℣. Więcej nie będzie potop pustoszący ziemię.
℟. Łuk mój położę na obłokach, i będzie znakiem przymierza między mną a między ziemią.
℟. Więcej nie będzie potop pustoszący ziemię.

[redacted]
są bowiem oszukańcze — nie mogą z nami długo pozostawać; są oszukańcze, bo nie usuwają ubóstwa naszego ducha. Jedyne zaś prawdziwe bogactwa to te, które czynią nas bogatymi w cnoty. Jeśli więc, bracia najdrożsi, tak bardzo pragniecie być bogaci, kochajcie prawdziwe bogactwa. Jeśli pragniecie osiągnąć szczyt prawdziwej godności, dążcie do królestwa niebiańskiego. Jeśli miłujecie chwałę zaszczytów, zabiegajcie o policzenie was między tamten niebieski dwór aniołów. Słowa Pana, które przyjęliście uszami, zatrzymajcie w duchu. Mowa Boga jest bowiem pożywieniem ducha. I kiedy usłyszana nauka nie pozostaje we wnętrzu pamięci, to tak jakby chory żołądek wyrzucał przyjęte pożywienie. Ale gdy kto nie przyswaja

pokarmu, to przecież jego stan uważa się za beznadziejny.
℟. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℣. Bogu niech będą dzięki.

℣. Gdy zgromadziła się rzesza wielka i z miast zdążali do Niego, mówił w przypowieści:
℟. Wyszedł siewca rozsiewać ziarna swoje.
℟. A gdy siał, jedno padło na ziemię, na rodzajną, i gdy wzrosło, wydało plon stokrotny.
℣. Wyszedł siewca rozsiewać ziarna swoje.
℟. Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℣. Wyszedł siewca rozsiewać ziarna swoje.

℣. ódlmy się.
℟. oże, Ty widzisz, że w żadnem z dzieł naszych nie pokładamy nadziei: spraw więc miłościwie, aby opieka Nauczyciela narodów: broniła nas przeciw wszelkim przeciwnościom.
℟. rzez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
℣. Amen.



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related